WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracyi „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 299. Kraków, niedzielę 7 lipca 1907 r. ROK XV

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN

— **Sprawy miejskie.** Sekcya skarbowa Rady miejskiej uchwaliła wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego przedstawić Radzie miasta wniosek udzielenia dodatku drożyźnianego praktykantom konceptowym magistratu. Następnie uchwaliła przyjąć sprawozdanie rachunkowe z funduszu obrotowego m. za rok 1905 przedstawione przez r. m. dr. Poniklę.

W końcu załatwiono szereg spraw administracyjnych.

— **Defraudat.** Policya w Rydze przyaresztowała Aleksandra Jandla kierownika składu dywanów firmy Berein, Wender i synowie w Czerniowcach. Jandl dopuścił się defraudacyi przeszło 1000 koron, poczem ulotnił się. W przejeździe do Czerniowiec Jandl zatrzymany został w Krakowie pod telegrafem.

— **O święcenie niedzieli.** Wczoraj rano zebrali się w rzeźni miejskiej pomocnicy i czeladź masarska i rzeźnicza i wysłali deputacyę złożoną z pp. Różyckiego, Kubicy i Zgórniaka do dyrektora rzeźni p. Papéego z oznajmieniem że jeśli nie usunie z rzeźni robotników, pracujących u majstrów, którzy łamią święcenie niedzieli, to wybuchnie ogólny strejk czeladzi. Nastąpiły rokowania, w których brali udział jako reprezentanci majstrów pp. Bialik starszy cechu, i p. Romański. Na utrzymanie święcenia niedzieli zgodzili się wszyscy majstrowie z wyjątkiem jednego. Również p. Miszczyński, którego czeladź wydalono z rzeźni z powodu otwierania sklepu w niedzielę, złożył żądane przyrzeczenie, poczem czeladź jego przypuszczono do pracy.

W umowie zaznaczono, że gdyby który z majstrów nie dotrzymał warunków ugody, ma być usuniętym z rzeźni.

Również magistrat i władze przemysłowe bardzo przychylne zajęły stanowisko wobec żądań robotników i należy mieć nadzieję, że Namiestnictwo ureguluje ostatecznie tę sprawę zgodnie z ogólnym interesem.

— **Władysław Zeleński.** W pełni sił twórczych i zdrowia, obchodzi dziś Władysław Żeleński 70 tą rocznicę życia. Zasługi jego jako kompozytora, i pedagoga są zbyt znane polskiemu ogółowi aby je znów przypominać.

Wszyscy wiedzą, że od lat 50 nazwisko Zeleńskiego łączy się najściślej z rozwojem polskiej muzyki, a jego niepospolity talent, wysoka kultura artystyczna i nadzwyczajna wiedza fachowa, stawiają go w pierwszych rzędach polskich kompozytorów. Zwłaszcza opera polska zawdzięcza mu nowy blask i świetność. To też w życzeniach przesyłanych dzisiaj szczigodnemu jubilatowi, łączą się wszyscy, którzy wiedzą i rozumieją, czem jest dla naszego narodowego dorobku artystyczna i pedagogiczna działalność Władysława Żeleńskiego.

— **„Trafiła kosa na kamień“.** Szczepan Chudzik woźnica składu węgli rozwożąc węgle po ulicach miał pasyę bawić się w malarza. Artyzm swój uprawiał w ten sposób, że napotkane niewiasty czarnemi rękami głaskał po twarzy, na której zostawiał ślad czarnej ręki. Figiel Chudzika jednych bawił innych oburzał. Aż się przebrała miarka. Kiedy dziś rano na Małym Rynku pomalował na czarno kilka włościanek, przekupka straganu owoców W. Koterbska odezwała się do kobiet dlaczego nie mają odwagi nauczyć śmiałka rozumu. Na to Chudzik zwrócił się Koterbskiej, aby i ją pomalować, ale Koterbska chwyciła za ławkę na której siedziała i zaczęła nią okładać napastnika. Na odgłos bójki zjawił się żołnierz policyjny, na widok którego Chudzik uciekł. Policyant dognał go jednak i zaprowadził do urzędu, gdzie spisano protokół karno-sądowy, a niedowcipnego żartownisia pozostawiono na razie na wolności.

— **Ochronka na Półwsiu.** W roku 1904 założono w Półwsiu Zwierzynieckiem ochronkę dla małych dzieci pod weżwaniem Błog. Bronisławy. W obecnych stosunkach społecznych ochronki takie, szczególniej w gminach podmiejskich są dobrodziejstwem nie tylko lokalnem, ale mają doniosłe znaczenie dla całego społeczeństwa pod względem wychowawczym.

Ochronka w Półwsiu liczy około 90 dzieci, które trzeba nawet żywić. Koszta jednakże utrzymania w obec niesłychanej dzisiejszej drożyzny są bardzo wysokie i nawet ciągle zwrastają, a fundusze, jakimi Wydział Towarzystwa Ochronki rozporządza, są nader skromne, gdyż pochodzą z wkładek członków, nie licznych zresztą, po 4 kor. rocznie.

Jeżeli zaś liczba członków nie wzrośnie, egzystencya Ochronki jest zachwianą.

Wydział towarzystwa zwraca się zatem z gorącą prośbą do wszystkich ludzi, dobrej woli, którym wychowanie przyszłych pokoleń nie jest obojętnem, by zechcieli wspierać Ochronkę zapisując się na Członków, a dotychczasowych Członków uprasza się o wyrównanie zaległych i bieżących wkładek.

W imieniu wydziału prezes Towarzystwa *Ks. Romuald Szwarc*, proboszcz na Zwierzyńcu.

— **WPISY** do tutejszej wyższej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki odbędą się w b. roku szk. w dn. 29, 30 i 31 sierpnia, zawsze od godz. 8 do 12 przed południem. Do klasy I. przyjmuje się uczenice po ukończeniu szkoły ludowej czteroklasowej na podstawie świadectwa lub egzaminu wstępnego, do klas wyższych — na podstawie świadectwa ze szkoły tutejszej, lub tej samej kategoryi szkół, ewentualnie na podstawie egzaminu wstępnego. Nauka w trzech klasach niższych jest bezpłatną w klasach wyższych wynosi opłata 20 k. półrocznie.

W tym samym czasie odbywać się będą wpisy do kursów handlowych i kursów robót kobiecych. Do I. kursu handlowego wpisy odbywają się na podstawie świadectwa z ukończonej szkoły wydziałowej 3 klasowej lub egzaminu wstępnego. Opłata wynosi 2 k. wpisowego i 12 kor półrocznie. Wpisy do kursów robót odbywają się na podstawie świadectwa z ukończonej przynajmniej szkoły ludowej. Opłata jak w kursach handlowych.

Do wpisów mają się zgłaszać uczenice w towarzystwie rodziców, opiekunów, lub odpowiedzialnego nadzor udomowego. Później zgłaszające się uczenice nie będą przyjęte z wyjątkiem tych, które z powodu choroby usprawiedliwią opóźnienie świadectwem lekarskiem.

———ooo0ooo———

KRONIKA LWOWSKA. (Kor. wł.) Wybór posła z m. Lwowa w miejsce śp. Michała Michalskiego rozpisany został na 3 września.

Obecny sezon ogórkowy obfituje u nas w strajki. Pierwszego bm. wybuchł we Lwowie strajk parkieciarzy. Domagają się oni podwyższenia płacy. Między majstrami a robotnikami interwenjować ma centralny związek fabryczny. Wczoraj znowu wybuchł strajk blacharzy żydowskich skutkiem aresztowania 2 czeladników.

Miastu naszemu przybywa nowy szósty konsulat mianowicie konsulat królewsko-niderlandzki. Konsulem niderlandzkim honorowym mianowany został dr. Kazimierz Witkowski, adwokat krajowy, zamieszkały pod l. 21 ul. Trzeciego Maja, a cesarz nominacyę tę zatwierdził i udzielił mu exequatur.

Dotąd było we Lwowie pięć konsulatów rosyjski, niemiecki, francuski angielski i włoski, obecnie przybywa szósty, który w bieżącym miesiącu rozpoczyna swoją działalność.

O tej nominacyi zostały zawiadomione wszystkie władze polityczne w kraju z poleceniem, aby nowemu konsulowi w jego czynności urzędowej nie czyniły przeszkód.

Z TEATRU.

Dzisiejsze przedstawienie „Łałki“ z panią Kliszewską zapowiada się doskonale a na jutrzejsze przedstawienie „Halki“ kasa zamawian większą część już rozsprzedała. W przedstawieniu Moniuszkowskiego arcydzieła biorą udział pp. Łopatyńska, Szymanowska, Maławski, Mossoczy, Okoński Paszkowski i inni.

Przedstawieniami senzacyjnej „Wesołej Wdówki“, która wchodzi na repertuar przyszłego tygodnia dyrygować będzie kapelmistrz profesor Fr. Słomkowski, który jutro przybywa ze Lwowa do Krakowa. W „Wesołej Wdówce“ biorą udział pni Schupp (jako Hanna Glavani, którą te forsowną i męczącą rolę gra naprzemian i pni Miłowska) pni Kasprowiczowa, pp. Lelewicz Solnicki, Sawicki, Krzewiński, Kosiński. W głównych rolach — Taniec ekscentryczny w 3 akcie wykonają p. Stankówna i p. Trojanowski

SPÓŁKA AGRANOMÓW WE LWOWIE, mając dokonać spisu wszystkich zawodowo ukwalifikowanych rolników w naszym kraju, w celu zaprowadzenia katastru agronomów, prosi wszystkich kolegów zawodowych, by dla umieszczenia ich nazwiska w katastrze zechciel do Dyrekcyi Spóki (Lwów, ul. Friedrichów 10) zgłosić swój adres z wyszczególnieniem swych kwalifikacyi zawodowych z krótkim opisem przebiegu życia (curiculum vitae), a w przyszłości

by zechcieli donosić o wszelkich osobistych zmianach a to w celu utrzymania spisu w ewidencyi.

Kronika prowincyonalna.

Trenczyn Teplicz. 5 VII 1907. Tutejsze termy siarczane w ciepłocie 30—40 R. znane są światu od kilku wieków. W wiekach XVII i XVIII Cieplice Trenczyńskie były miejscem zjazdów magnateryi polskiej i węgierskiej. Zjeżdżano tu z całym dworem. Bawiono się hucznie i przegrywano fortuny. Dziś większą część kuracyuszów stanowią Polacy z Królestwa Polskiego i galicyjscy żydzi. Sezon tutejszy trwa od 1-go maja do 1-go października. Taksa kąpielowa po 16 koron od osoby, kąpiele od 25 ct. do 3 kor. Mieszkania są tu bardzo tanie bd po 1 kor. dziennie i wyżej. Mleko mamy tu po 8 ct. litr, masło po 40 ct. funt, jaj po 5 sztuk za 10 ct. i pieczywo bardzo tanie. Liczba kuracyuszów wynosi 3.608 po dziś dzień.

Położenie tutejszych Cieplic jest prześliczne. Wokoło zielone, gęstym lasem porosłe, łagodnie zaokrąglone a dość wysokie góry, po których dobrze urządzone drogi prowadzą aż do szczytów. Właścicielką rozległych dóbr cieplickich jest hrabina Ifigenia Harcourt, wdowa po księciu De Castries, córka barona Simona Sina, którego ojciec Grzegórz Sina był Grekiem i bankierem. Hrabina była pierwej prawosławną, później przeszła na katolicyzm. Praktykujących lekarzy jest tu 10. Z tych dwóch z Krakowa Polaków: dr. Filipkiewicz i Münz, którzy cieszą się tu największą praktyką i poważaniem wśród kuracyuszów. Liczba kuracyuszy zwiększa się z każdym rokiem dzięki dobrej gospodarce cenionego tu dyrektora zakładu kąpielowego d-ra Adolfa Heinricha v. Omrovicza i d-ra Rudolfa Fodora kierującego lekarza zakładu fizykalno-kuracyjnego.

Ze świata.

Czyżby Nemezys? Niedawno donosiliśmy, że saliny w Inowrocławiu zostały zalane wodą. Jak się okazuje, akcya ratunkowa nie doprowadziła dotąd do żadnego rezultatu, woda bowiem nie jest ani zaskórna, ani też nie wytrysnęła ze źródeł podziemnych, lecz przedostała się z wielkiego poblizkiego jeziora w Tucznie i dotąd nie znaleziono sposobu do jej wstrzymania. Po tej klęsce nastąpiła druga. W Inowrocławiu zbankrutowała wielka odlewnia żelaza, której właściciel, Petzold, sam jeden opłacał 80.000 marek podatku do kasy miejskiej. Takie dwa ubytki i rozpuszczenie całych setek robotników stworzyć mogą zupełną ruinę ekonomiczną dla zamożnego dotąd miasta. Jakoś się nie wiedzie od czasu, gdy starodawny „Inowrocław" kujawski gwałtownie przemianowano na „Hohensalza" pruskie.

ZAPROWADZENIE CENZURY W W. KS. POZNAŃSKIEM. Księgarze polscy w Poznaniu i w miastach i miasteczkach tej dzielnicy znaleźli się po zgnieceniu strajku szkolnego w niemałych opałach. Władze przestały już nawet robić sobie ceremonję. Każda przesyłka książek z Galicyi i Królestwa Polskiego jest rewidowana, a chociaż nie ma jeszcze urzędowo naznaczonych cenzorów, to przecież każdy drobiazg poddawany bywa ścisłemu badaniu. Prasa poznańska skrzętnie notuje wszystkie tego rodzaju fakta, z których dwa, najświeższe, są prawdziwie typowe. Do księgarni p. Stefana Rowińskiego w Ostrowie nadeszła koleją paczka z Galicyi zawierająca przeszło 200 wydawnictw. Paczkę tę w obecności pana R. otworzono, ale ponieważ w urzędzie celnym nie znalazł się nikt ktoby podjął się ocenzurowania książek z Krakowa — książek tych p. Z. nie zwrócono, sprawa bowiem musi przejść przez izbę sądową. Ale nietylko książki, nawet karty pocztowe, nawet karty do gry są bardzo uważnie przeglądane, ażeby na nich nie znalazły się podobizny królów lub bohaterów polskich. Jednemu z kupców p. Bizińskiemu w Miłosławiu zabrano takie karty i z sklepu i z mieszkania, że zaś przy tej sposobności w pokoju stołowym zauważono obraz w ramach, wiszący na ścianie, a przedstawiający „Modlitwę dzieci o wytrwałość", więc i ten obraz, choć stanowił własność prywatną, zabrano kupcowi. Takich przykładów szykany możnaby zacytować mnóstwo.

Telegramy.

ZAMACH DYNAMITOWY NA POCZTĘ.

SIEDLCE. W osadzie Łociny w powiecie konstantynowskim, za pomocą dynamitu wysadzono drzwi w oddziale pocztowo-telegraficznym i zabrano 3.000 rb. Raniony jest strażnik ziemski. Ograbiono sklep monopolowy.

MORDERSTWA W ŁODZI.

ŁÓDŹ. O godzinie 10 wieczorem dokonana napadu na dwóch braci Kotlickich, czeladników piekarskich, z których Aleksander został ranny, a Ludwik otrzymał postrzał śmiertelny.

W ogrodzie kolejowym na 17 letniego chłopca, Wacława Poradę, napadło kilku ludzi i kijami go zabiło.

TAJEMNICZY WYBUCH W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 10-ej min. 30 wieczorem, na ulicy Berga rozległy się w pewnych odstępach trzy silne wybuchy. Odgłos wybuchów słyszany był w całem śródmieściu. Okazało się, że wybuchy te nastąpiły wewnątrz posesyi Nr. 9 przy ulicy Berga. Jak opowiadają naoczni świadkowie po wybuchach, jakie wydarzyły się na poddaszu prawej oficyny, ukazały się na chwilę płomienie. Od siły wybuchu znaczna część poddasza zapadła się. Zaczęto badać przyczyny wypadku lecz do żadnego wyniku pomyślnego nie sposób było dojść.

Przy rewizji strychu znaleziono około 50 sztuk małych rurek juz pustych po eksplozji jakiejś materji wybuchowej. Być może także, że przyczyną wybuchu była uszkodzona rura gazowa.

BEZROBOCIE TELEGRAFISTÓW.

CHICAGO. Telegrafiści wszystkich towarzystw telegraficznych postanowili porzucić pracę. Bezrobocie to grozi wielkiemi stratami dla handlu i przemysłu. Wobec tego, prezydent Roosevelt polecił komisarzowi pracy, Neillowi udać się do Chicago i załagodzić grożący zatarg.

CYKLON.

DALLAS. Straszny cyklon przeciągnął wczoraj nad Texasem, wyrządzając szkody olbrzymie. Wiele miejscowości uległo zniszczeniu. Liczba ofiar w ludziach nieznana. Brak jeszcze szczegółów.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Sejm przyjął wniosek komisyi prawniczej, wzywający b. prezydenta sejmu Perczela, aby zwrócił 31.000 koron, które wydał bez upoważnienia na 40 służących parlamentarnych, wynajętych po znanej uchwale zmiany regulaminu za gabinetu hr. Tiszy. Do zwrotu wyznaczono Perczlowi termin a gdy pieniędzy nie odda, będzie przeciwko niemu wytoczony proces.

DROŻYZNA MIĘSA W PARLAMENCIE.

WIEDEŃ. Odpowiadając na interpelacyę w sprawie drożyzny mięsa oświadczył minister rolnictwa Auersperg, że rząd zajmuje się gorliwie tą sprawą i stara się o stworzenie urządzeń organizacyjnych celem obniżenia cen mięsa. Na popieranie aprowizacyi wstawi rząd do budżetu na rok przyszły 200.000 kor.

NIEMIECKO-POLSKI ZATARG W ŁODZI.

Łódź. O godzinie 6 wieczorem odbyło się drugie posiedzenie komisyi szkolnej, z udziałem uczestników polskich i niemieckich. Obradowano gorąco przez cztery godziny nad sprawą po działu szkół elementarnych miejskich w liczbie 78 na polskie i niemieckie. Poprzedne posiedzenie nie doszło do skutku, bo niemcy żądali 33 proc. szkół dla siebie, a polacy, zgodnie ze stosunkiem procentowym ludności uwzględniali szkół niemieckich 27 proc.

Po dłuższych obradach dzięki przekonywającym i wymownym wywodom dr. Rządą i innych, niemcy ustąpili i zgodzili się na wniosek polski; nie założyli nawet swego votum separatum.

DEFRAUDACYA I BOMBY.

IRKUCK. Na stacyi Niżnieudińsk w wagonie, w którym jechał płatnik kolejowy, wybuchnęła bomba lontowa. Płatnik lekko zraniony. Śledztwo stwierdziło, że była to symulacya, w celu pokrycia deficytu w sumie 15.000 rb. Płatnika aresztowano.

WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ WOJSKOW.

LONDYN. W obozie Orchamond nastąpił, podczas ćwiczeń działowych, wybuch granatu w chwili, gdy pocisk wrzucano do działa. Skutkiem wybuchu oficer, dwóch podoficerów i dwóch regowców odnieśli rany śmiertelne.

MANIFESTACYA CHORWATÓW.

ZAGRZEB. Miasto przystrojone. Przybywających posłów przyjęto owacyjnie: Po przemówieniach posłów chorwackich także poseł do austryackiej Rady państwa Ivaniszewicz (Chorwat), oświadczył że słoweńscy i chorwaccy posłowie w austryackiej Radzie państwa popierać będą prawa Chorwatów. Po przemówieniu prezydenta sejmu chorwackiego pos. Vukovica udał się pochód przed pomnik Jelacica, gdzie przemawiał pos. Tuscan. Przed gmachem „Sokoła" przemawiało kilku posłów, między innymi także poseł Supilo. Mowcy wzywali tłumy do spokoju i rozejścia się.

PRZECIW PRZYMIERZU FRAN.-ROSYJSKIEMU.

PETERSBURG. „Now. Wremja" przynosi artykuł, zwrócony przeciw sojuszowi ros.-francuskiemu. Dziennik ten sądzi, że sojusz przynosi Francyi o wiele więcej korzyści, niż Rosyi. Także pod względem finansowym Rosya od Francyi nie jest zależną. Pod względem militarnym Francya jest ograniczoną przez swych socyalistyczno radykalnych przywódców Jeżeli stosunki się nie zmienią, Rosya będzie zmuszoną obejrzeć się za innemi międzynarodowemi związkami.

PARTJA NIEZAWISŁOŚCI.

BUDAPESZT. Dzienniki donoszą że na wczorajszem posiedzeniu zapowiedział minister handlu Kossuth rewizyę regulaminu sejmu węgierskiego. Kilku członków partyi oświadczyło się przeciw temu zamiarowi. Ze względu na brak jedności w partyi pod tym względem, oświadczył Kossuth, że zaniecha zamiaru rewizyi regulaminu.

KONFERENCJA POKOJOWA.

HAGA. Komisya pod przewodnictwem radcy stanu Martensa odradowała dzisiaj nad wnioskami amerykańskiemi w sprawie nienaruszalności prywatnej własności na morzu w czasie wojny.

HAGA. Delegaci z Uragyayu przedłożyli na konferencji pokojowej propozycje, aby 10 narodów, z których połowa liczy przynajmniej 25 milionów mieszkańców, a które zgadzają na przedkładanie sporów sądowi rozjemczemu, mogły utworzyć związek dla badania konfliktów także innych mocarstw i interweniowania w celu sprawiedliwego rozstrzygania sporów.

BRUKSELA. Zabójca Balmacedy, Carlos Waddington został uniewinniony.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.